

Komu potrzebny banderyzm

3 maja 2021

Z refleksji politologów.

Często obserwowana pobłażliwość polityków wobec demonstracyjnie kultywowanego banderyzmu na Ukrainie w jednych budzi irytację, w innych zastanowienie. Kto doświadczył jego skutków, albo ma wiedzę historyczną o jego dokonaniach jednoznacznie napiętnuje szkodliwość nurtu zaprzeczającego swoją ideologią podstawom demokracji. Komuś ten ruch musi być potrzebny do wykonania parszywej roboty – komuś kto ma mentalność nikczemnego niedorostka chudego jak tasieniec i niewydolnego fizycznie, ale chorego z ambicji dominowania nad „podwórkiem”. Sam sobie rączek nie ubrudzi, ale najmie watażkę, który poustawia niewygodnych do kąta, zdzieli pięścią kogo trzeba, podłoży nogę, a jak już wszyscy załęknieni zrejterują, prowodyr przejmie rządy.

<https://www.youtube.com/watch?v=1C8LoU4Jtek>

Oddolny nurt patriotyczny we Francji, czy w Polsce rodzi natychmiastowe komentarze etykietujące jego zwolenników jako faszystów, ksenofobów itp. Co zatem szlachetniejszego ma w sobie banderyzm, że ani USA, ani Izrael nie czują niepokoju, nie dostrzegają zagrożenia licznymi manifestacjami, rozrastającym się kultem wznoszonych pomników, rozpowszechnianych symboli i obecnością jego członków w kręgach rządzących. Znany ze swej bezwzględności nurt doczekał się też łaskawości pośła Gowina, który wietrząc rolę jaką ma do zagrania ośmielił się z właściwą sobie jowialnością zapowiedzieć Polakom, że Ukraińcy będą przyszłą elitą w Polsce. Tym samym zepchnął Polaków w ich własnym kraju na dalszy plan. Ciekawe czyim głosom zawdzięcza swoje marnotrawne okupowanie stanowisk rządowych i ław poselskich.

Manifestacje w Kijowie, Lwowie nie przyprawiają o rozstrój

nerwowi Izraela, choć jako oficjalne, wielokrotne i liczne są akceptowane. Izraelski komentator Yakow Kedmi interpretuje to zjawisko tak: „Póki cała ta swołocz chroniona jest przez Stany Zjednoczone i demokratyczną Unię Europejską to tak będzie wyglądała nasza demokracja”. Podobne zjawisko obserwowane jest na Litwie, Łotwie, Estonii i Białorusi. Inny zgoła ton wypowiedzi odnosi się do działania Marine Le Pen utożsamianej z odradzającym się faszyzmem. Zapewne przeszkadza w amerykańskiej wizji Europy zmiksowanej etnicznie, kulturowo i językowo. Interesem wyższej rangi dla władz Izraela jest nieuznanie ludobójstwa Ormian, co jest wyrazem koniunktury politycznej.

Ciekawy artykuł napisany na podstawie odtajnionych dokumentów o tym jak Amerykanie wzięli pod swój parasol ochronny szefa Gestapo Wiednia – Adolfa Eichmanna. Dzięki Amerykanom generał SS zatrudniony został w służbach Berlina, choć współodpowiedzialny był za całe zło czasów w jakich żył. Niemcy zadbali, by nie został wydany władzom Austrii. Spokojnie doczekał emerytury i listu z podziękowaniem za pracę w służbach. Wniosek z tego, że trudno liczyć na sprawiedliwość za życia, a próba rozliczeń oznacza narażenie się na śmieszność. Można być katem, zbrodniarzem przez całe życie, korzystać z wszelkich zdobyczy cywilizacji, doczekać się zaszczytów, spokojnej starości i śmierci ciesząc się nieprzerwanie względami Amerykanów. Był użyteczny.

Banderowska manifestacja na placu w Kijowie wzmocniona bywa przez Białorusinów. Wyposażona we flagi kolaboranckie białoruska opozycja jest identycznie rusofobiczna jak banderowcy z SS Galizien. Komunistyczne barwy i flagi są zabronione, ale nie nazistowskie. Rozmowy z Białorusinami, Ukraińcami o wymowie symboli przyjętych przez własowców, albo banderowców nie budzą głębszej refleksji, że należały do jednostek kolaborujących z Niemcami. Spłycone hasło o wolności usprawiedliwia fascynację i pozwala na budowanie muzeów poświęconych patronom. Jeśli jeszcze do gorących zwolenników

zalicza się moralizator i laureat nagrody Nobla A. Sołżenicyn wypowiadający się o Banderze i Własowie jako ludziach sukcesu, nikt nie śmie zakwestionować wyczucia koniunktury. W końcu wolność i demokracja dopuszczają różnorodność. Skoro można demonstrować we Lwowie, to w Rydze, Tallinie i Wilnie nie można zabronić. Przez ponad 30 lat siane ziarno wydaje plony będzie więc żniwo. Szczegóły symboli, kolorów flag, starania ZELEŃSKIEGO o udział jakiegoś pośrednika w jego rozmowach z Putinem to tematy poboczne. Najważniejszym jest jednak dziś scenariusz wielkiej gry jaką rozegra Rosja na kilku szachownicach równocześnie, a może po kolei. Świetnych szachistów mają wielu.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net